

Jan Wiktor Tkaczyński

Uniwersytet Jagielloński

ROZSZERZENIE WSCHODNIE UNII EUROPEJSKIEJ W PERSPEKTYWIE EKONOMICZNEJ. CZY TEORIA ENDOGENICZNEGO WZROSTU GOSPODARCZEGO ZNAJDUJE ZASTOSOWANIE W TRANSFORMACJI EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ?

Jan Wiktor Tkaczyński. The European Union's Extension Towards the East. The Economic Perspective. Can the Theory of Endogenous Economic Growth be Applied in the Transformation of Central and Eastern Europe?

Without institutional changes in the countries restructuring their political-economic and social system, it would be impossible to achieve a goal, which establishes an efficient and competitive economy. This policy requires not only the forming of financial markets and institutions, but also a deep reform of economic life. Therefore, the subject of this article are the clearly obvious transformation processes in Central and Eastern Europe after 1989, such as Ukraine after 2004. In the first part of this article, the author indicates the determinants of the transformation process in the Central and Eastern European countries, characterizing, e.g., such factors as the geopolitical location of a country, the achieved level of economic development before 1989, or the depth of the reforms and their social acceptance. However, it is the second part of the article which is its essence, as it presents how some of the elements of the transformation theory have affected different aspects of social, political and economic life of the country and at the same time allows exposure of a series of myths concerning transformation.

Key words: Transformation, Central and Eastern Europe, Ukraine.

Patrząc oczyma karykaturzysty [9] na proces rozszerzenia wschodniego Unii Europejskiej, to wygląda on tak:



Rozszerzanie się Unii Europejskiej na Wschód można bez wątpliwości potraktować jako proces transformacyjny, w wyniku którego w każdym z krajów tego regionu przekształceniu ulegają wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Pierwszy etap wspomnianego rozszerzenia, który miał miejsce w roku 2004, objął następujące państwa: Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry i Słowenię. A więc kraje,

których położenie geopolityczne – jeszcze przed rokiem 1989 – czeski pisarz Milan Kundera celnie określił jako znajdujące się kulturowo na Zachodzie, politycznie na Wschodzie, a geograficznie w środku naszego kontynentu [3, s. 217–223].

Problematyczność owego rozszerzenia staje się jednak oczywista dopiero wtedy, gdy uprzytomnimy sobie, że wprowadzie powierzchnia UE zwiększyła się wówczas o 1/3, ale do Unii zostały przyjęte państwa, w których w momencie przystąpienia do Unii dochód narodowy brutto *per capita* wynosił zaledwie od 46% (tak w przypadku Łotwy) do 86% (tak z kolei w najlepszym przypadku Słowenii) średniej dla UE [16]. Rozziew ten staje się jednak szczególnie jaskrawy wtedy, gdy zestawimy ów dochód *per capita* ze średnim dochodem na głowę jednego mieszkańca w takich państwach, jak z jednej strony Niemcy i Francja, z drugiej natomiast takich, jak obiekt naszego tutaj zainteresowania, czyli Ukraina.

Tabela 1. Dochód narodowy brutto wybranych państw UE oraz Ukrainy per capita (w USD)

Państwo	2005	2010	2014
Niemcy	33 542	40 163	47 627
Francja	33 818	39 186	39 771
Łotwa	7634	11 379	16 037
Słowenia	18 169	23 417	18 416
Estonia	10 330	14 062	19 719
Polska	7963	12 302	14 422
Czechy	12 705	18 866	19 553
Węgry	10 936	12 795	13 902
Ukraina	1828	2973	3082

Przywołanie ostrzegawczych słów Zbigniewa Brzezińskiego, mówiącego w 1994 r., że „pokonanie komunizmu będzie trwało tak długo, jak długo trwał on sam” [2, s. 15], pozwala uzmysłwić sobie przy odwołaniu się do przykładu Polski (kraju o największym potencjale gospodarczym w grupie środkowoeuropejskich państw przechodzących transformację) oraz Grecji (państwa o bezsprzecznie jednej z najsłabszych gospodarek w UE), jak złożonym i długotrwałym jest proces transformacji. Zgodnie z danymi OECD [21] w roku 2004 dochód narodowy brutto liczony na jednego mieszkańca wyniósł w Polsce 13 053,8 USD. W tym samym roku wskaźnik ten kształtował się dla Grecji na poziomie 25 432,3 USD. Zakładając bardzo optymistycznie, że wskaźnik wzrostu dochodu narodowego będzie rósł w skali roku w Polsce o 4%, a w Grecji tylko o 1%, to w roku 2024 wyniesie on dla Polski 28 602,49 USD, gdy tymczasem w Grecji osiągnie on poziom 31 032,25 USD. Oznacza to, że w okresie dwudziestu lat od przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej polski dochód narodowy brutto liczony na jednego mieszkańca osiągnie zaledwie 92% poziomu dochodu *per capita* w jednym z najmniej zamożnych państw (starej) Unii Europejskiej.

Mimo wszystko byłoby całkowicie fałszywe kreślić na tym (lub podobnym) przykładzie obraz Europy Środkowo-Wschodniej jedynie czarnym kolorem. Dzisiejsza Europa Środkowo-Wschodnia nie jest ani – jak chcą tego jedni – „wioską potiomkinowską”, gdzie reklamy zastępują domy, ani też – jak chcą tego drudzy – „gospodarczym tygrysem Europy”. Mówiąc zatem w największym skrócie, nie jest tym regionem, w którego opisie za zasadne uchodziłoby uwypuklenie takich cech charakterystycznych, jak:

- biedne, zacofane rolnictwo
- wysoki stopień korupcji w życiu publicznym
- niestabilność ram prawnych

– wysoki stopień zorganizowanej przestępczości (w tym m.in. handel ludźmi, szmugiel papierosów czy kradzionych samochodów).

Zarówno dla politologów, jak i ekonomistów bezspornie jest, że integracja Europy Środkowo-Wschodniej wywołuje procesy dostosowawcze (adaptacyjne) różnego rodzaju, które będą prowadzić – tu także panuje jedność poglądów – do nowej równowagi aktywności gospodarczych w rozszerzonej Unii Europejskiej [6, s. 9–38]. Jak jednak owa równowaga będzie wyglądać w przyszłości, tutaj zarówno politolodzy, jak ekonomiści różnią się poglądami. Jeśli zatem według pierwszych kapitalne znaczenie należy przypisać takim kryteriom, jak:

- stabilność struktur/institucji demokratycznych
- rządy prawa
- przestrzeganie praw człowieka oraz ochrona praw mniejszości – to według drugich, czyli ekonomistów, rozstrzygające znaczenie należy przypisać:
 - liberalizacji życia gospodarczego
 - budowie efektywnego systemu bankowego i zarządzania oraz
 - nadrobieniu luki w rozwoju technologicznym.

Nie odmawiając racji ani jednemu, ani drugiemu, decydujące znaczenie dla osiągnięcia sukcesu w aspekcie gospodarczym ma w przypadku rozszerzenia wschodniego UE rozpatrywanie go jako procesu transformacyjnego w kategoriach przestrzenno-ekonomicznych. Przede wszystkim dlatego, że postęp techn(olog)iczny jako jedna z pozycji buchalteryjnych (*growth accounting*) w neoklasycznym modelu ekonomii przyjmuje postać prawie że black box [1, s. 318], a więc *metody badania obiektu i budowania jego modelu jedynie na podstawie reakcji (output) na określone, wymuszone bodźce (input)*. Stąd zaproponowany kierunek myślenia i dowodzenia zarazem pozwala postawić tutaj dwa istotne z punktu widzenia tytułowej problematyki pytania badawcze:

1) Czy teorie ekonomiczne w odniesieniu do transformacji mogą dostarczyć pożądane (roz)poznanie polityczno-gospodarczych konsekwencji integracji?

2) Czy zdobyte w tym procesie doświadczenia są przekładalne?

Próbę udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytania musi jednak poprzedzić przypomnienie, które warunki i w jaki sposób determinują w ogóle politykę wzrostu gospodarczego. Z najważniejszych wymienić należy, oprócz kształtowania korzystnych ram – takich jak chociażby zasady konkurencji – przede wszystkim te czynniki, które prowadzą do wzrostu ilości i jakości czynników produkcji (pracy, kapitału, ziemi) oraz te, które ułatwiają postęp techn(olog)iczny. Za wspierające czynniki uznać z kolei wypada wszystkie te, z którymi mamy do czynienia w dziedzinach kształcenia, badań bądź komunikacji. Tyle w teorii. Tymczasem według danych empirycznych widoczne staje się, że wpływ przywołanych czynników produkcji w porównaniu z postępem technicznym notuje tendencję malejącą. I to zarówno w gospodarkach państw wysoko uprzemysłowionych, jak i tych, które dopiero na tę drogę wstępują. Obserwacja ta nie zaskakuje o tyle, o ile weźmie się pod uwagę, że zysk krańcowy przy zainwestowaniu kapitału, pracy i ziemi – w dłuższej perspektywie – systematycznie maleje [1, s. 318].

Rozwiązania przedstawionego problemu wolno zatem szukać w modyfikacji teorii endogenicznego wzrostu gospodarczego. Według bowiem tej teorii konwergencja gospodarcza dwóch państw (albo mówiąc inaczej – dwóch obszarów gospodarczych) ma miejsce wtedy, gdy w obydwu tych państwach (obszarach) produkuje się przy pomocy tych samych technologii, a wzorzec oszczędzania jest do siebie zbliżony. Ponieważ przedmiotowa teoria charakteryzuje się występowaniem różnych modeli (o czym dalej), warto wskazać najpierw, że wyjaśniają one wzrost gospodarczy w sposób endogeniczny, tj. w ramach danego

modelu. Cecha ta stanowi przeciwieństwo neoklasycznej teorii wzrostu, według której długookresowy wzrost był (jest) determinowany przez egzogeniczny postęp techniczny wprowadzany do modelu równocześnie z innymi założeniami. Osiągnięcie wobec tego endogenicznego wzrostu gospodarczego staje się możliwe dzięki odejściu od neoklasycznej funkcji produkcji, zakładającej malejące przychody z odtwarzalnych czynników produkcji.

Aczkolwiek w grupie modeli endogenicznych występują stałe przychody z odtwarzalnych czynników produkcji, to wzrost ten w poszczególnych modelach rzeczonyj grupy jest jednak uzależniony od różnych elementów. Spośród nich – przykładowo – szybszy wzrost gospodarczy zapewniają (ułatwiają) przede wszystkim takie czynniki, jak: wyższe inwestycje w kapitał ludzki, większy zasób kapitału ludzkiego bądź wydłużenie czasu pracy, a wreszcie większe nakłady na B+R lub wyższa efektywność prac badawczo-rozwojowych. Musi zatem w tej sytuacji dawać wiele do myślenia obserwacja potwierdzona przez wszystkie modele ekonomii neoklasycznej, że zjawisko konwergencji między gospodarką słabiej a silniej rozwiniętą rzeczywiście zachodzi, ale przy spełnieniu warunku, iż dążą one do tego samego stanu równowagi długookresowej. Nawet bowiem fakt, że modele te różnią się między sobą szacunkami wysokości współczynnika informującego o szybkości zbieżności, nie zmienia tego, że gospodarki słabiej rozwinięte wykazują w opisanym przypadku szybsze tempo wzrostu gospodarczego aniżeli gospodarki wyżej rozwinięte.

Natomiast endogeniczne modele wzrostu nie wskazują na występowanie zjawiska konwergencji. Wprost przeciwnie, z niektórych modelowych ujęć endogenicznych wynika, że tempo wzrostu gospodarczego rośnie wraz ze wzrostem poziomu dochodu, co musi przekładać się na występowanie tendencji dywergencyjnych. Nie wdając się w szczegółowe przedstawienie podstawowych dla teorii wzrostu endogenicznego albo modelu learning-by-doing Romera [12, s. 1002–1037], albo modelu Lucasa [7, s. 3–42], albo modelu Rebelo [10, s. 500–521], albo modelu Romera ze zwiększającą się liczbą dóbr [11, s. 71–102], albo wreszcie modelu Aghiona-Howitta z poprawiającą się jakością dóbr [5, s. 323–351] bądź dodatkowo modelu Mankiwa-Romera-Weila [8, s. 407–437], będącego rozszerzonym modelem Solowa [13, s. 65–94] wyznaczników, warto jedynie na potrzeby niniejszego opracowania podkreślić, że wszystkie rzeczony modele można rozbudowywać w celu wyjaśnienia wpływu wielu innych czynników na wzrost gospodarczy.

Możliwe kierunki tak zdefiniowanej rozbudowy obejmują wprowadzenie do modelu określonej polityki gospodarczej uwzględnienia endogenicznego przyrostu naturalnego, otwarcia gospodarki bądź wymiany handlowej z zagranicą. Przy tym zarówno wzrost, jak i konwergencja – co ma szczególne znaczenie dla transformacji – są determinowane i przyspieszane przez takie czynniki, jak:

- a) wysoki stopień powiązania wymiany handlowej
- b) wysokość zagranicznych inwestycji [14, s. 42–42]
- c) konkurencyjność gospodarki.

Jeśli zapytamy, dlaczego właśnie te, a nie inne czynniki odgrywają taką rolę, lub pytając inaczej – dlaczego właśnie przedostatni z wymienionych czynników jest szczególnie ważny, to odpowiedź (posługując się terminologią Marksowską) jest stosunkowo prosta: nie da się budować kapitalizmu bez kapitału.

Dla zobrazowania wyżej przedstawionych tez weźmy zatem pod uwagę przykład Ukrainy [18], a dokładnie rzecz ujmując – jej wymianę handlową (w mln euro) z UE pojmowaną tutaj jako całość.

Tabela 2. Wymiana handlowa Ukrainy z UE (w mln euro)

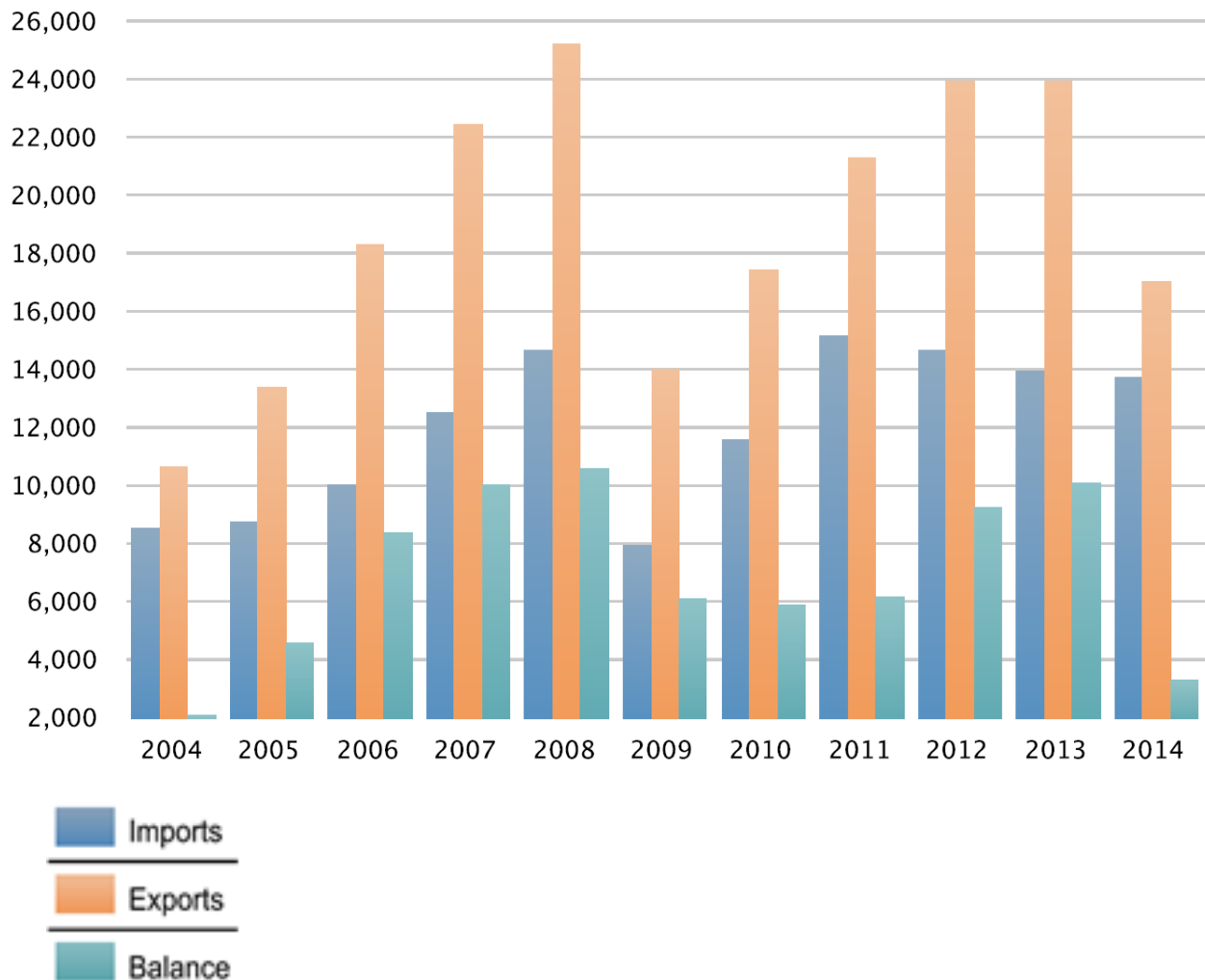


Tabela 3. Udziały w wymianie handlowej Ukrainy z UE i Rosją (w procentach)

Rok	UE-28	Rosja
2009	34,0	28,9
2010	31,3	36,2
2014	35,2	20,8

Jeśli dane statyczne nie zwodzą, to ponad 1/3 ukraińskiej wymiany handlowej [17] przypada obecnie na UE. Danym tym nie należałoby (być może) przypisywać aż tak wielkiego znaczenia, gdyby nie fakt, że jeszcze u progu transformacji liczby te wyglądały zupełnie inaczej: głównym partnerem handlowym Ukrainy była Rosja i kraje dawnego Związku Radzieckiego. Obecnie obserwujemy nie tylko zmniejszanie się wolumenu wymiany handlowej między Ukrainą a Rosją, ale również stosunkowo jej niski poziom, bo wynoszący zaledwie 1/5 w ogólnym bilansie handlowym Ukrainy.

Inaczej wygląda to w przypadku procentowo policzonego w stosunku do produktu krajowego brutto (PKB) wolumenu bezpośrednich inwestycji zagranicznych [15]. Tych jest zdecydowanie za mało na Ukrainie, ale mimo to na uwagę zasługuje fakt, że nie zachodzi tu przypadek Węgier z roku 2010.

Tabela 4. Wielkość wolumenu bezpośrednich inwestycji zagranicznych w stosunku do PKB w wybranych państwach UE oraz na Ukrainie (w procentach)

Państwo	2005	2010	2012	2014
Łotwa	4,7	1,8	3,8	2,4
Słowenia	2,7	0,6	0,1	3,1
Estonia	22,3	10,5	7,0	6,2
Polska	3,6	3,8	1,4	b.d.
Czechy	8,5	4,9	4,6	2,4
Węgry	7,6	-16,2	4,7	8,5
Ukraina	9,1	4,7	4,7	0,6

Zupełnie inny obraz dostarcza zestawienie konkurencyjności wybranych gospodarek w latach 2013–2015 [19, 20]. Widzimy bowiem wyraźnie, że miejsce Ukrainy w rankingu nie tylko się poprawia, ale też że współczynnik konkurencyjności gospodarki ukraińskiej sam w sobie rośnie.

Tabela 5. Zestawienie konkurencyjności gospodarek wybranych państw UE oraz Ukrainy

Państwo	2013/2014 (148 państw)		2014/2015 (144 państwa)	
	miejsce	Wynik w skali punktowej od 1 (min) do 7 (max)	miejsce	Wynik w skali punktowej od 1 (min) do 7 (max)
Niemcy	4	5,51	5	5,49
Francja	23	5,05	23	5,08
Łotwa	43	4,40	42	4,50
Słowenia	70	4,25	70	4,22
Estonia	32	4,65	29	4,71
Polska	42	4,46	43	4,48
Czechy	46	4,43	37	4,53
Węgry	63	4,25	60	4,28
Ukraina	84	4,05	76	4,14

Przedstawione dane pozwalają na następujące podsumowanie: (1) sama polityczna transformacja, a więc bez systemowej przebudowy ekonomicznej, pokazuje, że procesy adaptacyjne nie są dość odporne na wyzwania, przed którymi staje w tym okresie dane państwo. Mechanizm ten działa także w drugą stronę: same reformy gospodarcze, bez politycznych zmian, nie przynoszą w dłuższej perspektywie pożądanych efektów. Przystąpienie do UE wymusza zatem, (2) w formie efektu domina, kontynuację rozpoczętych zmian, zarówno politycznych, jak i gospodarczych i tym samym stanowi nieodwracalny krok w stronę konwergencji rozwoju społeczeństw oraz gospodarek na Zachodzie i na Wschodzie. Tę prawidłowość, nawet jeżeli przyjmujemy perspektywę integracyjną w dłuższym wymiarze czasowym, możemy odnieść (3) również do Ukrainy.

Monografie

1. Engelkamp P., Sell F.L., *Einführung in die Volkswirtschaftslehre*, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg 2011.
2. Friedrich P., Tkaczyński J.W., *Auslandsinvestitionen in Polen*, Berlin Verlag + Verlag Österreich, Berlin–Wien 1995.

3. Kundera Milan, *The Tragedy of Central Europe, w: From Stalinism to Pluralism. A Documentary History of Eastern Europe since 1945*, ed. Gale Stokes, Oxford University Press, New York–Oxford 1991.

4. Tkaczyński J.W., Rossmann G., *Die Fonds der Europäischen Union. Finanzinstrumente vor dem Hintergrund der Osterweiterung der Gemeinschaft*, Peter Lang Verlag, Frankfurt a. M. 2001.

Artykuły

5. Aghion Philippe, Howitt Peter, *A Model of Growth through Creative Destruction*, „Econometrica” 1992, nr 60.

6. Lammers Konrad, *Die Osterweiterung aus raumwirtschaftlicher Perspektive – Prognosen regionalökonomischer Theorien und Erfahrungen aus der bisherigen Integration in Europa*, „Konjunkturpolitik” 2002, nr 53.

7. Lucas Robert E., *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics” 1988, nr 22.

8. Mankiw Gregory N., Romer David, Weil David N., *A Contribution to the Empirics of Economic Growth*, „The Quarterly Journal of Economics” 1992, nr 107.

9. Mohr Burkhard, *Roll over. Viel-beschworene und wenig pressante Ost-Erweiterung*, Das Parlament, 24 I 2001.

10. Rebelo Sergio, *Long-Run Policy Analysis and Long-Run Growth*, „Journal of Political Economy” 1991, nr 99.

11. Romer Paul M., *Endogenous Technological Change*, „Journal of Political Economy” 1990, nr 98.

12. Romer Paul M., *Increasing Returns and Long-Run Growth*, „Journal of Political Economy” 1986, nr 94.

13. Solow Robert M., *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, „The Quarterly Journal of Economics” 1956, nr 70.

14. Tondl Gabriele, *Die Konvergenzperspektive Osteuropas*, „Konjunkturpolitik” 2002, nr 53.

Adresy internetowe

15. <http://data.worldbank.org/indicator/BX.KLT.DINV.WD.GD.ZS> (dostęp: 3 maja 2016).

16. <http://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.PCAP.CD> (dostęp: 3 maja 2016).

17. <http://pressja.wsiz.pl/handel-zagraniczny-ukrainy-otwarty-rynek-ue-handlowe-ograniczenia-stronie-rosji/> (dostęp: 3 maja 2016).

18. http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113459.pdf (dostęp: 3 maja 2016).

19. <http://www.weforum.org/reports/global-competitiveness-report-2013-2014> (dostęp: 3 maja 2016).

20. http://www3.weforum.org/docs/WEF_GlobalCompetitivenessReport_2014-15.pdf (dostęp: 3 maja 2016).

21. https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=PDB_LV (dostęp: 3 maja 2016).